

Ks. M. Konieczny

WSD Siedlce

Teologiczne Studia Siedleckie I (2004)

Ktuzjologia personalistyczna

Kreacja w ujęciu systemu personalizmu uniwersalistycznego

Ks. Prof. Cz. S. Bartnika

1. Poszukiwanie idei stwórcy

Jedną z najgłębszych i najbardziej doniosłych spraw, które odnoszą się do ludzkiego życia jest jego relacja względem przyrody oraz względem odwiecznie istniejącej Mocy będącej siłą rozwoju Wszechświata. Dostrzegana relacja między człowiekiem a tym, co on doświadcza zmysłami a także dostrzegalna w życiu wewnętrznym, wywiera przemożny wpływ nie tylko na jego przeżycia, ale także na ludzkie praxis, oddziałując na ludzką pracę i jej odniesienia. Żadne z przeżyć nie ogarnia człowieka tak wszechstronnie, jak przeżycie religijne Boga. Żadne też z ludzkich przeżyć nie wzbudzało i nie wzbudza tyle emocji, co przeżycie Boga, które staje się często podstawą ludzkich aktywności. Nic za tym dziwnego, że właśnie Bóg stawał się w historii ludzkiej myśli i staje się współcześnie przedmiotem wielostronnych i intensywnych badań poznawczych i naukowych.

Od momentu, gdy człowiek zaczął myśleć przyczynowo, stawiać sobie świadomie różne cele, pojawiła się pierwotna refleksja: skąd i po co istnieje obserwowalny świat przyrody? Na poszczególnych stopniach rozwoju myśli i kultury ludzkiej dostrzec można pewne wznoszenie się człowieka do świata doskonalszego, posiadającego większą moc niż ten dostrzegany zmysłowo. Jednocześnie z tą tendencją bezpośrednio łączy się odczuwanie przez człowieka

jakiejś wszechogarniającej tajemnicy, przed którą człowiek staje bezradny¹. Powyżej wymienione fakty związane z ludzkim życiem rozgrywają się nie tylko na płaszczyźnie przeżyć religijnych, lecz możemy je dostrzec na gruncie uprawiania nauk szczególnych, a także w codziennym życiu człowieka. Chrześcijaństwo, jego historia, myśl kształtująca się, na koniec wiara, przeżycie Boga, w sposób najbardziej jawny i prosty objawia dążenia do przeżycia w sobie tajemnicy Absolutu objawiającego się jako Stwórca.

Na podstawie objawienia Chrześcijaństwo przyjmuje, iż od Boga, istoty najrozumniejszej i wszechstronnej pochodzi cały stworzony wszechświat i człowiek.² W świadomości chrześcijańskiej głęboko zakorzeniona jest prawda o Bogu, który jest początkiem i końcem wszystkich rzeczy.

Analizując długotrwały, żmudny proces wznoszenia się człowieka ku Stwórcy można dostrzec prawidłowość, iż to sama potęga i wielkość Boga narzuca ludzkości pojmowanie Absolutu jako Kogoś objawiającego się, ale zarazem nieznanego.³ W dążeniu człowieka do Absolutu, oprócz wielu trudności i potknięć, najbardziej znamienne jest podążenie ku Bytowi Nieskończonemu. To jakby tkwiące w ludzkiej naturze dążenie ku Absolutowi, w różnych wymiarach ludzkiego życia, znajduje się u źródeł wszystkich przeżyć religijnych, a ponadto jest motorem ustawicznego postępu.

Niejednakowo określano Absolut w religiach, a zwłaszcza w systemach filozoficzno – światopoglądowych szukających prapoczątku, ale wszędzie, także i w materializmie, zawsze widziano w nim jakąś nieskończoność. To niejasne odczucie Absolutu odnaleźć można i u tych, którzy nie uznają żadnej z

¹ J. Meisner, *Spuren Gottes auf unseren Wegen*, Berlin 1993, s. 14.

² W. Granat, *Bóg jeden w Trójcy Osób*, Lublin 1962. s. 6.

³ S. Kowalczyk, *Bóg w myśli współczesnej*, Wrocław 1979, s. 406–409.

istniejących religii.⁴ Na płaszczyźnie sporu pomiędzy akceptacją prawd religijnych a ateizmem, odrzucającym nie tylko działalność, lecz samo istnienie Boga, współcześni kreacjoniści odróżniają dwie całkowicie odmienne koncepcje stworzenia, a co za tym idzie dwa różne ujęcia Boga. Naukowy kreacjonizm nie opiera się, ich zdaniem, ani na księdze Rodzaju, ani na jakimkolwiek nauczaniu religijnym. Naukowi kreacjoniści odrzucając stwierdzenia Objawienia, korzystają ze współczesnych nauk, do których zaliczyć można: fizykę atomistyczną, astrofizykę, a w innym zakresie genetykę, paleontologię, termodynamikę, itp. Argumenty na rzecz przyjęcia idei kreacji stwórczej oparte są na współczesnej wiedzy DNA, mutacjach, skamieniałościach, termodynamice. Spośród wielu dróg skłaniających do odkrycia przyczyn zaistnienia świata spotkać można oprócz myśli kreacjonistycznej w różnych odmianach także tezy antykreacjonistyczne odrzucające założenia tradycyjnej teologii odnoszącej się do stworzenia świata i działania Boga Stworzyciela.

Przełom XIX i XX w. stał się podstawą do tworzenia materialistyczno-dialektycznej koncepcji pojmowania dziejów świata materialnego. Ten sposób myślenia, odrzucający zdecydowanie zewnętrzną ingerencję Absolutu w dzieje powstawania świata i człowieka, również sięga po czasy dawne próbując, z różnych powodów, czasami tylko światopoglądowych, ustalić początek istnienia świata i życia. Odpowiedź na powyższe pytania jest rzeczą intrygującą człowieka, gdyż na płaszczyźnie przyrody, w relacji do niej i do Absolutu odkrywa on istotę swego istnienia celu życia, oraz mechanizmów sterowania rzeczywistością, bez względu na to, czy jest ona stworzona, czy powstała na

⁴ J. Dołęga, *Kreacjonizm i ewolucjonizm. Ewolucyjny model kreacjonizmu a problem hominizacji*, Warszawa 1988, s. 42-45.



bazie ewolucji biologicznej.⁵ Znając właściwe stanowisko wobec powyższego stanu rzeczy, nie jest współcześnie rzeczą łatwą całościowo określić to zagadnienie, nie tylko dlatego, że jest to problem zbyt zawiły, lecz i dlatego, że jest wypadkową wielu różnych wzajemnie ograniczających się i wzajemnie znoszących się punktów widzenia.

Symboliczny, pierwotny charakter stworzenia w pojęciu chrześcijańskim był tak mocno odczuwalny, że pod wpływem rozwoju nauk ono samo nie mogło być traktowane jako coś wystarczająco rzeczywistego. Od czasów średniowiecza obserwuje się stopniowe załamywanie pierwiastka religijnego w teorii stwórczej, a kulminacyjnym czasem deprecjacji Boga Stworzyciela wydaje się być wiek XX. W tym stuleciu, pod wpływem myśli marksistowskiej, a także na płaszczyźnie badań naukowych, między innymi inżynierii genetycznej, sam człowiek określił się jako stwórca (creator) i to nie tylko rzeczywistości świata materialnego, lecz także i biologicznego, aż po tworzenie poprzez mutację istoty żywej. Nowożytna wiedza, ze swoją absolutną konsekwencją, technika ze swoją współczesną precyzją, specyficznie nowoczesny pęd do planowania i kształtowania wszechświata są niewątpliwymi krokami uczynionymi naprzód. Mimo to ten przedstawiony wyżej zespół czysto ludzkich wartości przyczynił się do obalenia stwierdzenia, które leży u podstaw Biblii, że świat został stworzony, stwórcą świata jest Bóg.

Aby współcześnie to stwierdzenie ukazać w pełni jego doniosłości, należy przede wszystkim samemu pojęciu boskiego stwarzania przywrócić jego czysty sens. Współcześnie bowiem stworzenie jak i sam termin Stwórca zmienił swoją pierwotną treść.

⁵ M. J. Scheeben, Handbuch der Katholischen Dogmatik, Bd.V, Freiburg im Breisgau 1961, s. 19.

Gdy wiek XIX i XX mówi o stworzeniu Stwórcy, mówi w gruncie rzeczy o tworzeniu natury, która ze swej strony, jako całość, ma być nie stworzona, lecz trwać odwiecznie w sobie samej i sama z siebie ma się rozwijać lub być tworem jakiegoś człowieka, który mocą woli stwarza swoje dzieło.

U podstaw wyobrażenia osobowego Stwórcy świata, kryje się semicki sposób myślenia, według którego Bóg nie pozostaje w żywym stosunku do świata, lecz jest tylko z zewnątrz ku niemu wychodzącym stwórcą i władcą. Takie czysto transcendentne Bóstwo jest wyraźnym przeciwstawieniem bóstwa czysto immanentnego, które nie wykracza poza świat, lecz stanowi jego wewnętrzną treść⁶. Mówiąc o stwarzaniu w sensie chrześcijańskiej nauki, trudno jest określać ten akt powyższymi stwierdzeniami odnoszącymi się do działalności tylko człowieka. Nie można za pomocą twierdzeń: transcendentja, immanencja, ujmować problemu stwarzania. Jest to sposób działania zastrzeżony dla samego Boga, który jest rzeczywiście Bogiem a nie bóstwem wytworzonym dla wyłącznych potrzeb ludzkości.

Motyweu aktu stwórczego, jak wynika z całości posłannictwa ukazanego w Biblii i Tradycji, jest osobowa, wyrażona przez osobę Boga miłość. Jest ona traktowana jako uosobienie wolnego Boga, który wymyka się czysto ludzkim analogiom i porównaniom. Aby zrozumieć powyższe założenie odnoszące się do relacji stworzonego świata i Boga stwórcy, należy uchwycić to, co jest pierwotne w ciągle trwającej relacji miłości. Trzeba, by człowiek powrócił do korzeni siebie samego i wartości istniejącego świata. Jest to niezbędne, aby zrozumieć, co oznacza stwierdzenie, że świat nie jest autonomiczny w relacji do Boga, lecz zaistniał z wolnego aktu Bożego działania. Dlatego świat nie może nosić na sobie tylko i wyłącznie śladów

⁶ Por. K. Rahner, Grundkurs des Glaubens, Freiburg im Breisgau 1976, s. 87.



ewoluującej własnymi siłami natury, lecz nosi rysy historii realizowanej przez Boga.

Niezwykle ważne miejsce w tej Bożej historii dziejów wszechświata zajmuje człowiek. Jest on sobą dlatego, że Bóg go powołał i w tym powołaniu jest utrzymywany poprzez Boga. Rozróżnienie, które współcześnie się spotyka, na naturę świata i historię Bożego działania, zamyka się jednak w tym jednym założeniu, iż twórcą historii dziejów ludzkości jest Absolut, osobowa stwórcza moc. Sama twórczość człowieka akcentowana przez szeroko pojęty humanizm, tożsama jest z wypełnieniem nakazu Boga, by świat doprowadzić tam, gdzie może dojść do spotkania z wolną, doskonałą, pełną miłości osobą, z Bogiem.

Współcześnie spotykany jest pogląd głoszący, że tylko naukowy obraz świata, wyprowadzony z uświadomienia sobie autonomiczności natury i człowieka, jest poglądem dojrzałym, stabilnym, na którym można budować pewne wnioski odnoszące się do zrozumienia rzeczywistości. Odpowiadając na powyższe założenie, współczesna myśl chrześcijańska stara się wyprowadzić z faktu rzeczywistego Boskiego stworzenia, uzasadnienie istnienia w ogólnym rozumieniu a także funkcję, którą spełnia człowiek w stwarzaniu nowych czasów. Tylko dlatego, że człowiek bierze swój początek w powołaniu skierowanym od Boga i dzięki temu, że trwa w nim, może traktować siebie jako osobę autonomiczną. Dzięki powołaniu do sprawowania pieczy nad Bożym dziełem – stworzonym światem, człowiek może uświadomić sobie, iż jest także twórcą autonomicznie istniejącej rzeczywistości.

W ramach relacji istniejącej w terminie "stworzenie" to, co zostało ujęte jako pozytywna treść nowożytnych rozwiązań, a więc rozróżnienie stworzenia na dzieło natury i sens Bożej historii dziejów, zyskuje właściwy sobie sens. Wszechświat jest stworzony, jest na wskroś dziełem stwarzającego Absolutu, jest światem rzeczywistym, jawi się jako swoisty zarówno w swym istnieniu, jak i sensie. Został powierzony człowiekowi, który jest bytem owszem

skończonym, lecz charakteryzującym się rzeczywistością i potęgą wobec stworzoneości świata.⁷ Dzięki temu człowiek dostrzega przed sobą zadanie związane z odpowiedzialnością za powierzony mu świat przed samym Stwórcą. Aby to powołanie zrealizować, musi on dostrzec świat takim, jakim on jest oraz podążać w ramach swego odwiecznego powołania za możliwościami ewoluującej rzeczywistości. Bóg zajmuje względem człowieka postawę, która ustanawia ludzką osobę i obdarowuje człowieka przyporządkowaną mu sferą wolności. Wolność darowana człowiekowi przez Boga i przeżywana w rzeczywistości świata stworzonego, doprowadziła w myśli filozoficznej XIX i XX wieku do zanegowania istnienia i działania Stwórczego Absolutu. Teizm został zakwestionowany w imię tzw. autonomii i wolności człowieka, transcendencja Boga została zanegowana w imię immanencji człowieka. Antropologiczna negacja teizmu wynika z niezrozumienia religii oraz samego Boga. Sam dylemat: Bóg czy człowiek jest raczej dylematem pozornym, albowiem Bóg stwarzający świat nie jest współzawodnikiem człowieka zazdrosnym o swoje uprawnienia także na płaszczyźnie kreowania rzeczywistości. Chrześcijańska myśl ukazuje nam Boga, który swoim istnieniem daje człowiekowi możliwość działania, wzbogaca go, podnosi ku sobie, stoi na straży jego dobra, a tym samym poprzez ludzką działalność wzbogaca wszechświat, dzieło Jego stwórczego aktu.

Współczesny człowiek często zadaje sobie pytania: Kim jest Bóg?, Kto stworzył świat? Po co wszechświat istnieje?

Osobowo istniejący Bóg, stwórca świata, odpowiedź na zagadnienia związane z egzystencją świata i człowieka jest dla nas tajemnicą. Najbardziej adekwatnym sformułowaniem wydaje się biblijne sformułowanie zwracające naszą uwagę na formę istnienia: „Jestem który jestem”. Wszelkie inne

⁷ M. J. Scheeben, *Handbuch der Katholischen Dogmatik*, s. 146nn.



pozytywne określenia zdają się być niewystarczające, gdyż transcendentny Absolut nie może być ujęty w żadne ziemskie kategorie. Bóg jest nieuchwytny w empirycznym doświadczeniu, gdyż jest pełnym Bytem i nie jest zależny od nikogo, od innej zewnętrznej mocy czy siły. Jest transcendentny, przekraczający ludzkie pojęcia, w konsekwencji wiemy, kim On nie jest, brakuje nam pozytywnych określeń. Tajemnica bytu mówi o istnieniu Boga jako podstawy ludzkiej egzystencji oraz istnienia całego wszechświata. Transcendencja nieskończonego Bytu nie izoluje jednak człowieka, świata, sama tajemnica wskazująca na transcendencję Boga włącza Go w samo serce, sedno egzystencji wszechświata, czyniąc z Niego sens historii ludzkich dziejów.

Historia myśli XX wieku odnosząca się do zagadnienia Stwórcy rzeczywistości, Absolutu określającego ludzką egzystencję, obfitowała w bogactwo różnorodnych tendencji niespotykanych na taką skalę w historii ludzkości. Do ciekawych zagadnień spotykanych w minionym stuleciu można zaliczyć: panteistyczno – ewolucyjną koncepcję Absolutu G. W. Hegla; naturalizację Absolutu L. Feuerbacha; ateizm w różnych postaciach uprawiany przez K. Marksa (antropologiczno – socjologiczny), F. Engelsa (scjentyistyczna negacja Boga), F. Nietzschego (Proklamacja śmierci Boga), S. Freuda (Psychoanalityczna koncepcja religii), G. Santayanę (Religia jako piękno prawdy), B. Russella (Ateizm scjentyistyczno – metodologiczny), Cl. Levi – Straussa (Ateizm etnologiczno – socjologiczny), teizm fenomenologiczno – aksjologiczny M. Schelera; teoria odkrywanego Boga w przeżyciach mistyczno – religijnych H. Bergsona; koncepcja Absolutu A. N. Whiteheada; egzystencjonalizm S. Kierkegarda, M. Heideggera, J. P. Sartre'a, G. Marcela; ewolucjonizm o zabarwieniu chrześcijańskim. P. Teilharda de Chardin, ewolucjonizm ateistyczny uprawiany przez twórców materialistycznych; a wreszcie neotomizm i personalizm. U podstaw takiej różnorodności

pojmowania problemu kreacji leży odwieczny problem, który w XIX i XX wieku osiągnął swoje apogeum: przeciwstawienie wiary i nauki. Ukazując powyższy problem należy ustalić punkt, w którym nauka i wiara stają się w równym stopniu drogami odkrywającymi rzeczywistość stworzoną, Osobę stwarzającą. Są to drogi odmienne jeżeli chodzi o technikę ich pojmowania obserwowalnej, przeżywanego rzeczywistości. Nauka może otworzyć się na religijny punkt widzenia, określić kierunki prowadzące ku niej, podobnie jak religia ze swojej strony również toruje drogi wiodące na spotkanie z nauką. Fałszywym dlatego jest przeciwstawianie świata człowieka, materii przetwarzanej przez niego i jej wewnętrzne siły – Bogu, światu ducha i wartościom duchowym. Na tym fałszywym przeciwstawianiu Boga i rzeczywistości świata materialnego spoczywa obecny konflikt pomiędzy materializmem a kreacjonizmem opartym na przesłankach Objawienia, pomiędzy nauką i wiarą.

Ażeby naukowy światopogląd zbliżył się w dziedzinie objaśniania struktury świata do religijnego, należy przede wszystkim znaleźć wspólny język. Większość problemów współczesnej, pojętej szeroko nauki, pochodzi właśnie stąd, że ludzie uznający wyłącznie prawdy nauki oraz teologowie nie określają tych samych rzeczywistości tymi samymi słowami i pojęciami. Na podstawie przeciwstawiania podstawowych założeń wyłoni się także w myśli XX-wiecznej odwieczny problem pomiędzy myślą materialistyczną w różnych wersjach, a kreacjonizmem uznającym sprawcą ingerencję Boga. Prezentując wyżej przedstawione poglądy na rzeczywistość należy na początku odkryć podstawy i założenia, którymi kierują się poszczególne prawdy myślowe reprezentatywne dla interesującego nas czasu wyodrębniania się jednej, spójnej myśli charakterystycznej dla człowieka przekraczającego granice XX wieku. Według Paula Chaucharda początek dwudziestego stulecia charakteryzował się optymizmem a sama nauka stanowiła podstawę szczęścia, nadzieję lepszego



życia ludzkości. Czas ewolucji wiedzy XX wieku nie sprzyjał jednak ku temu, aby pogłębiać ducha ludzkiej euforii, niszczycielski bowiem system wiedzy psycho – biologicznej zrodził skłonność do pesymizmu⁸. Ów pesymizm charakteryzował nie tylko płaszczyznę ludzkiej wiedzy, lecz także ludzkie odniesienie się do Boga; którego chrześcijańska nauka, wiara uznaje za kreatora rzeczywistości. W związku z tym, zadaniem niniejszej analizy jest odtworzenie obrazu Boga Stworzyciela, stwarzającego rzeczywistość, w której człowiek sam siebie odnajduje; przeżywa swoją faktyczną obecność.

Myśl europejska XX wieku nastawiona jest na rzeczywistość antropologiczną, człowiek dla twórców poglądów naukowych wydaje się być najważniejszy, jest rzeczywistością niezbywalną, której prawa są najważniejsze do ukazywania i obrony. Powyższe tendencje można dostrzec we wszelakich ukazanych wyżej kierunkach filozoficznych, prawda ta nie jest również obca dla myśli chrześcijańskiej, którą błędnie określano jako tą, która zajmuje się jedynie fenomenem Boga.

Rozwój chrześcijańskich poglądów, szczególnie stworzenie systemu personalistycznego, ułatwia człowiekowi naszych czasów dotarcie do sedna wiedzy o człowieku, świecie i Bogu. Współczesny personalizm łączy w swej wewnętrznej strukturze antropologię teologiczną z wiedzą o ludzkości i świecie tworząc antropo–teo–logię⁹. Stworzenie takiego systemu łączącego istotne przesłania wiary chrześcijańskiej ze zdobyczami ludzkiego intelektu, wydaje się być centrum, w którym znajduje się człowiek, wydaje się być współcześnie najdonioślejszym punktem określenia rzeczywistości stworzonej i Osoby stwarzającego. Zainteresowanie człowiekiem na płaszczyźnie poznawczej posiada charakter „sprzężenia zwrotnego”i polega na tym, iż im bardziej

⁸ P. Chauchard *Nauka i wiara*, Paryż 1968, s. 11.

⁹ Cz. S. Bartnik, *Personalistyczny zarys teologii katolickiej RF* 50 (1993)z.2,s. 108.

poznajemy człowieka, tym bardziej odkrywa się przed poznającym tajemnica Boga, a coraz głębsze wnikanie w tajemnice Osoby Boga, pozwala człowiekowi poznać pełnię ludzkiego powołania. Rzeczywistość człowieka i świata stworzonego osiąga najwyższą i optymalną perspektywę dopiero w kontekście osoby Boga.

Ukazany wyżej konflikt między wiarą i nauką także co do wyobrażenia istnienia Boga osobowego, w kontekście powyższego założenia nie ma racji bytu, przeciwnie, obie rzeczywistości wzajemnie się przenikają. A to z kolei pozwala człowiekowi poszukującemu prawdy o sobie samym konstruować argumenty na istnienie wyższej istoty dającej człowiekowi, światu Ducha Ożywającego.

2. Kreacja w systemie personalizmu uniwersalistycznego

Pewnym novum minionego stulecia, przynajmniej w łonie polskiej myśli teologicznej, jest system personalizmu uniwersalistycznego stworzony przez lubelskiego teologa, ks. Prof. Cz. S. Bartnika. On sam wytaczając zasięg myśli która inspirowała także powyższą analizę, stwierdził, iż personalizm uniwersalistyczny bierze Fenomen Osoby za punkt stały, jako zwornik całej stworzonej rzeczywistości¹⁰. Człowiek jako osoba będąc zwornikiem całej stworzonej rzeczywistości jest jednocześnie zwornikiem relacji między Stwórcą i całą stworzonością.

Uznawana w personalizmie jako jedno z najważniejszych uwarunkowań „personalność”, oprócz wymiaru uniwersalnego, dostrzegalnego w dziedzinie ludzkiego życia, posiada także wymiar transcendentálny. Jest to niezwykle ważne założenie, gdyż pozwala na dostrzeżenie osoby Boga w realnie poznawalnym i przeżywanym świecie. Bóg nie mógłby być poznawalny we

¹⁰ Cz. S. Bartnik, *Personalizm uniwersalistyczny*, RT 59(2002) z. 2, s. 85.



właściwy sposób ani też „zrozumiały”, gdyby Go pozbawić wymiaru osobowego. Odrzucenie wymiaru osobowego byłoby wewnętrzną sprzecznością w kontekście Bytu Boga. Bóg może istnieć tylko jako osoba, a bytujący tylko w takim wymiarze powoduje realność¹¹. Konsekwencją tego jest fakt, iż byt pochodny względem Bytu Absolutnego może istnieć jedynie jako prozopoiczny w sensie relacji personalnej. Zasada personalności, umniejszana w przeciągu stuleci tworzenia podstaw nauki katolickiej, wskazuje, że personalność Stworzenia – Stwórca realizuje się w osobie ludzkiej. Staje się przez to osoba faktem personalnej relacji bytu, a także podstawą przyjmowania personalnych relacji.

Zakładana w systemie personalistycznym zasada personalności wytycza swoistą personalną teorię bytu. Akceptowana także w kontekście Boga personalność sprawia, że jest On Przasadą personalizacji wszystkich bytów¹². Zjawisko to sprawia nadanie bytom potencji pochodnych osobotwórczych, co ma konkretne przełożenie w konkretnym udziale wyprowadzania z nicości różnych kreacji osobowych. Byt Absolutny neguje nicość utożsamiając byt pochodny już nie jako "odległy", samotny Bóg, lecz jako Byt Personalny. Personalność Stwórcy wyznacza ontologię bytu stwarzanego, który może zaistnieć niesprzecznie tylko jako pewna relacja (myśli, woli, wolności, czynu, twórczości). Byt Stwarzający i byt stwarzany warunkowane są porozopoicznością. Tylko dzięki wewnętrznej relacji względem osobowego Boga, wtórnice do osoby ludzkiej byt pochodny staje się realnie istniejącą rzeczywistością¹³.

Byt pochodny względem Boga posiada w sobie znamiona personalności o niejednakowych głębiach, co prowadzi osobę do pewnej absolutyzacji.

¹¹ Tenże, *Personalizm*, s. 373.

¹² Cz. S. Bartnik, *Eseje o historii zbawienia*, Lublin 2002, s. 30 n.

¹³ Por. Tenże, *Personalizm*, s. 377-382.

Dlatego też stworzona bytowość, w szczególności osoba, jest rzeczywistością wyłaniająca się z istot całej rzeczywistości, z Istnienia, z Boga. Stworzona rzeczywistość, z obserwowalną dialektyczną strukturą bytową, staje się przedmiotem komunikowania się między Bogiem a osobami stworzonymi. W związku z tym personalizm zauważa, że zachodzi realna tożsamość człowieka ze światem stworzonym na bazie ogólnego aktu stwórczego przy założeniu, że jednocześnie zachodzi realna różnica między wymienionymi stworzonymi rzeczywistościami.

Dialektyczna struktura rzeczywistości stworzonej: człowiek– świat, posiada swoje bytujące realnie istnienie, jednakże najważniejszą kwestią tak stworzonego świata jest ciągle zdążanie ku urzeczywistnieniu personalizacji wszelkiej stworzonosci. Realność stworzonego świata staje się bardziej ujaśniona w osobie, w niej i istnienie wszechświata staje się zabsolutyzowane, tym samym otrzymuje najbardziej otwartą relację ku Wszechistnieniu.¹⁴

Ważną kategorią w personalistycznej koncepcji stwórczej zajmuje zjawisko ruchu. Rzeczywistość określana w systemie ks. Bartnika nie może być przedstawiona jako coś nieruchomego wewnątrznie, jako zjawisko niepodlegające i nieulegające zmianom. Jednakże ruch w koncepcji personalizmu radykalnie różni się od ujęć stosowanych w wymienionych poglądach. Personalizm bowiem kategorii ruchu wywodzi z podstawowego Bożego Aktu, jakim jest ogólnie pojęta personalizacja.¹⁵ W kontekście rzeczywistości stworzonej można stwierdzać o jej dynamiczności tylko w tym przypadku, gdy owa rzeczywistość ulega ostatecznie personalizacji. Dlatego byt stworzony określony jest w myśli personalizmu uniwersalistycznego jako ruch

¹⁴ Cz. S. Bartnik, *Personalizm uniwersalistyczny*, s. 85.

¹⁵ Cz. S. Bartnik, *Eseje o historii zbawienia*, s. 49.



materii i ducha ku osobie.¹⁶ Osoba traktowana jako najpewniejszy punkt stały całej rzeczywistości przybiera postać punktu Omega. W odróżnieniu od teilhardyzmu, personalizm uważa osobę jako realną rzeczywistość, która scala ruch stworzoneości kierując ją ku absolutności. Ruch w personalizmie lubelskiego teologa ukazuje dwie przeciwstawne wartości: pozytywny – osobotwórczy oraz negatywny – niszczący osobę. Określając zasadę ruchu ku personalności nie można utożsamiać go z autokreacją bytu stworzonego, jest to raczej wyzwianie się potencji bytowej zawartej w samym bycie stworzonym.¹⁷ Byt w kontekście przyjętych założeń określany jest jako nieustanne stwarzanie.

Do urzeczywistnienia potencji swego bytu, rzeczywistość wywołana z nicości potrzebuje konkretnych kategorii przestrzenno – czasowych, które w wewnętrznej swej strukturze posiadają wartości nieustannych, następujących po sobie zmian, aż do pełnej personalności. Dlatego personalizm nie wyklucza, jak to czynią nurty filozofii scholastycznej opartej na literalnym tłumaczeniu tekstów Objawienia, prawa rozwoju stwórczego i ewolucji. Myśl proponowana przez ks. Cz. S. Bartnika zaspokaja w pełni postulaty współczesnych twórców nauk empirycznych, aby pojmować rzeczywistość nawet i wywołaną ex nihilo w sposób dynamiczny. W drodze ewoluowania się bytu, na podstawie praw ruchu i rozwoju, personalizm wychodzi poza dotychczasowe przyjęte ramy ewolucji czynnika materialnego. Przyjmując możliwość wzrastania samego „potencjału ontologicznego” wskazuje jednocześnie, że rozwój ten nie może przekroczyć granicy bytu osoby. Personalizm perspektywę rozwoju dostrzega w osobie, ze względu na nią w bycie dokonuje się personifikacja polegająca na przekazywaniu całemu stworzonemu światu relacji ku-osobowych.¹⁸ Dzięki

¹⁶ Tenże, *Personalizm*, s. 384.

¹⁷ Por. D. Jaworski, *Stworzenie w myśli współczesnej*, s. 238.

¹⁸ Cz. S. Bartnik, *Personalizm*, s. 374.

temu cała stworzonosc może być pojmowana ze strony człowieka, a także może nachylać się w swej bytowości ku osobie.

Ścisłe powiązanie świata stworzonego z kategorią osoby pozwala na specyficzne pojmowanie ludzkiego bytowania. Ewoluujący byt ku personalności potrzebuje do swego rozwoju kategorii przestrzenno– czasowych, swymi przemianami ku doskonałości (personalności) wytycza konkretne dzieje bytowe. W związku z tym osoba i dzieje bytu są dwiema rzeczywistościami, które wzajemnie się dopełniają i wzajemnie się warunkują. Historia osoby jest integralnie spleciona z dziejami (historią) kosmosu i przyrody. Pomimo faktu, że kosmogenezja posiada charakter pre– historii względem osoby, należy podejść do historii kosmosu i osoby jako do dwóch złączonych kategorii. Historia osoby wyłania się z kosmogenezji stanowiąc jej kolejny etap rozwojowy: post– kosmiczny, eschatyczny i omegalny. Integralne zespolenie historii wszechświata i osoby sprawia, że personogenezja staje się celem i uzasadnieniem dziejów stawania się całego kosmosu.¹⁹ Jedna z najważniejszych konsekwencji tak pojętych dziejów świata i osoby jest personalizacja Osoby i dziejów wszechświata. Ks. Bartnik dostrzega, iż przyjęcie takiej koncepcji stwórczości pozwala, aby to, co stanowiło wcześniej wymiar tragedii (konieczność, los, przeznaczenie, faktum, przypadek, bezsens, chaos), stało się dla człowieka ogromną szansą umożliwiającą stawanie się w jego przypadku osobą i zjednoczenie poprzez uaktualnione personalności z Bytem Wiecznym, Bogiem.

Personalizm, dążąc do integralnego ujęcia historii, ujmuje całość egzystencji ludzkiej, na którą składa się istnienie wspólne rzeczywistości, sytuacja ludzka oraz aktywności ludzkie, jako świadome i wolne współuczestniczenie w dziejach całej rzeczywistości stworzonej. Bytowość

¹⁹ Cz. S. Bartnik, *Personalistyczny zarys teologii katolickiej*, s. 113.



historyczna otrzymuje sobie właściwą postać jedynie w osobie ludzkiej, dzięki czemu istnienie dopiero w osobie przybiera postać historyczności bądź też antyhistoryczności (odchodząc od personalności).²⁰ Istnienie historyczne, dokonywane w perspektywie osoby pozwala uchwycić byt w kontekście podstawy ontologicznej. Historyczność umożliwia wyodrębnienie istnienia osoby (ludzkiej) od wszelkich innych istnień, a także od całej stworzonej rzeczywistości. Dzięki temu wyodrębnieniu cały człowiek (istota zjednoczona z istnieniem) staje się już nie przedmiotem ani podmiotem historii, lecz staje się samą historią, ciągłym stawaniem się sobą, ciągłym ruchem ku istnieniu Wiecznemu, od którego otrzymał „potencjał personalności”. Historyczność bytu osoby objawia się w konkretnych, chociaż ciągle zmieniających się wymiarach przestrzenno-czasowych, tworzących konkretne dla danej osoby wymiary tworzywa dziejowego. Personalizm, ujmujący całość rzeczywistości w perspektywie osoby, nie może odnosić się jedynie do tego co było, co zostało wyłonione z nicości. Myśl personalistyczna scala to, co posiada wymiar historyczności (przeszłość), z tym, co stanowi wymiar całej rzeczywistości o charakterze prozopoicznym (teraźniejszość i przyszłość). Pomijając wszelkie podziały czasowe i przestrzenne, personalizm ujmuje całą historię jako nieprzerywalną rzeczywistość istnienia.

Takie rozumienie historii sprawia, że można ujmować osobę nie jako byt ahistoryczny, lecz osoba jest w całości realnym istnieniem, punktem kulminacyjnym tego, co posiada wymiar historyczny.

Książd Bartnik, jako twórca systemu realistycznego personalizmu uniwersalistycznego, idzie jeszcze dalej przedstawiając osobę jako: alfę, centrum i omegę, sens, klucz wszelkiego bytu istniejącego. Oparcie się na fenomenie osoby jako podmiocie i przedmiocie daje myśli personalistycznej

²⁰ Tenże, *Personalizm*, s. 373.

pewien klucz do określenia struktury dziejów ujętych całościowo, począwszy od pierwszego stwórczego aktu. Na bazie tak pojętej teorii bytu osoby cały nurt teologii już nie odnosi się do nieweryfikowalnych idei związanych z niepoznawalnym Bogiem Stwórcą. Personalizm nadaje wyrazisty kształt myśli ludzkiej, ukierunkowując ją na konkretne, realnie istniejące byty, na osobowe relacje człowieka do Boga, sprawiając, że wszechświat określany jest w kontekście zmian o charakterze historycznym.

Historia wszechświata stwarza możliwość zaistnienia w nim samego Boga, który nie jest utożsamiany tylko ze stwórczym pierwszym aktem. Dzieje personalizacji świata rozsuwają granice materialności, aby Bóg mógł w nim przebywać poprzez Postać Syna – Jezusa Chrystusa. Ukazanie wymiarów przestrzenno – czasowych rozwoju personalizacji osoby pozwala uchwycić również aspekt dążenia całej stworzonej rzeczywistości, na płaszczyźnie poszczególnych elementów swojej historii, do Osoby Absolutnej. To wskazane dążenie ku pełnej personalizacji sprawia, iż świat określony jest nie tylko jako dynamiczny w rozwoju, lecz realizujący podstawowy cel aktu stwórczego – spełnienie w Osobie. Personalizm wskazuje, iż wszelkie rodzaje bytów i istnień zmierzając ku formie osobowej nawiązują ścisłą łączność ze światem materii (przyroda, struktury, zdarzenia, znaki), która stanowiąc łącznik komunikacyjny pozwala nawiązać komunie między osobami ludzkimi i Osobami Boga.

Wynikiem integralnej koncepcji historyczności ludzkich dziejów (historia osoby ściśle złączona z historią ludzkich dziejów), jest zainteresowanie twórcy personalizmu uniwersalistycznego także problemem historii stworzenia. Podstawą, punktem wyjścia dla określenia powyższego problemu jest historia doczesności, która wskazuje kierunek uniesprzeczniania faktów doświadczalnych.²¹ Historia stworzenia oparta jest na bazie Bytu

²¹ Por. Cz. S. Bartnik, *Historiologia w kulturach starożytnych*, Lublin 2000



Absolutnego pojętego jako zasada wszelkiego stawania się, a tym samym jako zasada wszelkiej aktywności, kreatywności. Personalizm wyklucza istnienie jakiegokolwiek substancji kosmiczno – historycznej mającej wewnętrzną moc rodzenia samej siebie.²² Dzieje ludzkie, historię osoby tworzą jedynie osoby, przede wszystkim Stwórca. Byt określony terminem Stwórca jest Samoistnym Istnieniem, Aktem wiecznym, nieustanną Realizacją stworzenia. Stosując poetycki obraz ks. Bartnik, określa akt stwarzania, Akt Boga jako „przelewanie się Istnienia Boga”, z tego aktu wywodzi się szereg bytów kosmicznych, bytów świata przyrody i człowieka. Bynajmniej nie jest to akt jednorazowy, tak jak to określa myśl tomistyczna, uniwersalizm personalizmu rozciąga cały swój zakres także na stwórczą działalność Osoby Absolutnej. Dlatego stwarzanie historii uniwersalnej nie zakończyło się i nie wyczerpało w jednym akcie. Akt stwórczy jest jedynym uniwersalnym aktem, który stale trwa.²³

Bóg określa całe dzieje rzeczywistości stworzonej swoją Istotą – Istnieniem, ale także ekonomią stwórczą. Polega ona na tym, iż zamysł Boga, kierujący całą stworzonością, przenika całość dziejów głębią własnego Bytu. Ekonomia Boga rozciąga się na całość bytów, cały stworzony wszechświat, przenikając dzieje stworzonych jednostek oraz ogół ludzkości. Względem świata mającego swoje spełnienie w personalności, kładzie podwaliny pod ludzkie treści, które uaktualniają się w konkretnych osobowych czynach (wytwory idei, duch kultury w kształtowaniu się rodziny, szczepów, ludów, państw, imperiów, cywilizacji; w wysiłku ludzkości, trud, praca, czyn). Przenikanie historii stworzoności ekonomią Boga nadającej światu charakter personalny sprawia, iż świat to nie zastygła statyczna magma kształtującej się

²² Tenże, *Eseje o historii zbawienia*, s. 51–54.

²³ Cz. S. Bartnik, *Personalizm*, s. 393.

kosmogenezy, lecz świat dzięki Osobie ciągle staje się, rozwija, podąża ku swemu osobowemu spełnieniu. To w ekonomii stworzenia myśl personalistyczna upatruje fundamentów realizowania się dziejów i to nie tylko zhumanizowanego świata, lecz całego globu, świata przyrody i całego Kosmosu, który zaistniał dla osoby.

Na fundamencie założenia, że to ekonomia Boga ma decydujący wpływ na kształtowanie się całej rzeczywistości logicznym wydaje się przyjęcie tezy, że tylko Bóg osobowy może być Stwórcą. Albowiem Osobowy Byt – Bóg może dokonywać kreacji *ex nihilo*, gdyż On jako osoba swą ekonomią „uprzeda” zaistniały byt na bazie swej ekonomii osadza stworzony go w stworzonej rzeczywistości, która pozbawiona jest pierwotnego chaosu. Dotychczasowe rozważania personalistycznej koncepcji stworzenia i Stwórcy pozwalają obok istnieniowej zależności od Stwórcy (Samoistnego Istnienia) dostrzec także pewien współdziałalność bytów pochodnych w ekonomii Boga.²⁴ Współdziałalność w Bożym planie stworzenia ze strony bytu stworzonego dokonuje się nie w kontekście materii, lecz na płaszczyźnie wolności, prawdy, dobra, rozumności. Dzieje realizacji ekonomii stwórczej przez byty wyławiane z nicości posiadają pod względem przestrzennie – czasowym charakter linearny, ewolucyjny, pod względem strukturalnym można dostrzec w nich wartości twórcze, które pod względem ontycznym polegają na przejściu od nicości ku istnieniu, od obszarów apersonalnych ku człowiekowi.²⁵

Człowiek, dokonując swego istnieniowego przeobrażenia ku pełni osobowej w oparciu o ekonomię stwórczą Boga, rozwija swoją, własną indywidualną ludzką ekonomię stworzenia. Dlatego ks. Bartnik w swym systemie personalistycznym mówi o „humanizacji” dziejów osoby, świata

²⁴ Cz. S. Bartnik, *Personalizm*, s.396.

²⁵ Tamże, s. 385.



(Teilhard de Chardin mówi o spirytualizacji świata), dokonywanej przez ludzką ekonomię stwórczą, osobę, która przejmuje „coś” z mocy stwórczej. Pełnia bytu stworzonego dokonuje się w sposób pełniejszy podczas osobowej relacji z Bogiem stwarzającym świat jako Osoba. Można na podstawie analizy uczestnictwa ludzkości w ekonomii stworzenia Boga mówić o otwartości Osoby Boga ku człowiekowi. A to stwierdzenie wskazuje, iż całe stworzenie zwrócone jest ku osobie ludzkiej, gdyż w niej znajduje swój sens, cel i pełnię.

Personalistyczna teoria Stwórcy wszelkiej rzeczywistości poszukując ostatecznej swej racji w kategorii osoby, nie zatrzymuje swej analizy jedynie na osobie ludzkiej jako na czynniku odkrywającym ogólną rzeczywistość. Jeśli stwarzać we właściwym sensie może tylko osoba, personalizm wskazuje na osobę Boga jako Stwórcę ciągle personalizującego się kosmosu (we wszelkich wymiarach bytowych).²⁶ Byt Absolutny stwarzając świat kreuje stworzenia na początku w postaci idei własnej w sobie, czego skutkiem jest teoria, iż Bóg stwarza nie w nicości, lecz w sobie. Jednakże koncepcja ta pozbawiona jest wszelkich panteistycznych akcentów, gdyż stwarzana istota nie jest Bogiem ani nie posiada rozwiniętych na miarę Boga Jego doskonałości. Personalizm uniwersalistyczny zakłada, że całościowe stworzenie może dokonywać się jedynie w założeniu, że istnieje Komunia Osób w Bogu. Osamotniony Absolutny Byt nie mógłby stwarzać, gdyż powstająca w Nim idea stwórcza nie mogłaby wyjść poza Jego byt ani w formie myśli, ani woli czy też czynu.²⁷ Na podstawie odkrytej personalnej Komunii w Bogu, można stwierdzić, że właściwym motywem „poruszającym” całą koncepcję stwórczą jest Druga Osoba w Bogu oraz Drugie Osoby. Druga Osoba Trójcy – Syn Boży jest „prawzorem” stworzenia będąc Wiecznie Rodzony. Pobudza On do stworzenia

²⁶ Cz. S. Bartnik, *Personalistyczny zarys teologii katolickiej*, s. 111 n.

²⁷ Cz. S. Bartnik, *Personalistyczny zarys teologii katolickiej*, s. 105–108.

przez miłość ku Osobie Syna. Na podobieństwo relacji zachodzących w Trójcy Świętej, również świat stworzony jest miłowany i jednoczony w Wiecznie Żyjącej Osobie.

W tym przejawia się oryginalność nurtu personalistycznego, że abstrahując od nicości, chaosu, w idei Trójosobowego Boga dostrzega zasadniczy motyw zaistnienia personalizujących się dziejów Kosmosu. Nicość, o którą toczono batalię w dziejach rozwoju myśli teologiczno – filozoficznej, nie może być twórczym stwórczego aktu, a nawet kontekstem, motywem stwórczego aktu. Kontekstem stworzenia mógł być jedynie Osobowy Bóg ujmowany jako bytowa relacja wieloosobowa.

Relacja stwórcza względem Trójjedynego Boga wskazuje na bardzo konkretne uwarunkowania dla zaistnienia stworzonej rzeczywistości. Mogła ona zaistnieć jedynie w relacji do rzeczy stworzonych. Wszechświat stworzony pozbawiony relacji wewnątrz- stworzeniowej pozostawałby nadal nicością, chaosem, negacją, absolutnym brakiem bytowym. Stworzenie otrzymuje i realizuje swój sens, kiedy staje się środkiem komunikacji między personalizującą się rzeczywistością a Osobami Bożymi. Personalizm, określając stworzenie oraz relację między Stwórcą a rzeczywistością świata, wskazuje, że świat może być stwarzalny tylko w jednej relacji od Osób Bożych do osób ludzkich.²⁸ W ukazanych osobowych granicach mieści się miejsce całej rzeczywistości, która na bazie dziejów wszechświata realizuje swe odwieczne spełnienie w Osobie. Bez relacji osobowych pojmowanych w kontekście Boga i człowieka, stworzona rzeczywistość nie ma absolutnego sensu.

Ukazany w koncepcji stworzenia „warunek personalistyczny” posiada charakter uniwersalny i transcendentalny. Nieosobowy Bóg, powołujący do istnienia rzeczywistość świata, byłby wewnętrzną sprzecznością. Personalność

²⁸ Tenże, *Personalizm*, s. 374–377.



jest więc kategorią, która warunkuje realizm nie tylko stworzoneści, lecz także relacji między Bogiem a stworzeniem. Poznając Boga jako Byt Osobowy dostrzegamy stworzoneść istniejącą na zasadzie prozopicznej w sensie relacji osobowych. Personalność świata realizuje się w osobie ludzkiej, dopełniając się w Osobie Stwórcy. Osoba ludzka jest faktem osobowej relacji bytu oraz staje się argumentem za personalnością rzeczywistości, będąc jej najwyższą kategorią.

Dzięki osobowym relacjom stworzenia wynikającym z pierwszego aktu miłości Stwórcy, cała koncepcja stwórcza została przeniesiona z jednego odległego aktu w kategorii bliższe człowiekowi. Na płaszczyźnie historyczności dziejów ludzkości osoba warunkuje realność samego bytu. Wskazane dwie kategorie: osoba i realność współwarunkują się w kontekście istnieniowym. Stworzony byt, posiadając relację do wszelkich dziedzin konkretnego bytowania (poznanie, miłowanie, wolność, sprawczość), realizuje je (finalnie) poprzez kategorię osoby, która nadaje istnieniu fundamentalną siłę realnej realizacji. Dzięki temu przez nadanie istnieniu charakteru personalnego, ks. Bartnik wskazuje, iż mamy do czynienia z urealnieniem nie „czegoś”, lecz raczej „kogoś”, dokonany na sposób osobowy. Istnienie, które otrzymał kosmos w perspektywie relacji Trójosobowego Boga, w sposób najpełniejszy objawia się w osobowej postaci. Pragnąc ukazać najważniejsze kategorie istnienia osobowego twórca systemu personalizmu uniwersalistycznego wskazuje na następujące elementy:

– Istnienie w osobie personalizuje byt ludzki w sensie ontycznym i dynamicznym; staje się źródłem zaistnienia bytu na sposób „kogoś”.

– Istnienie w osobie rodzi człowieka z miłości, osadzając go jednocześnie w międzyludzkich relacjach. Nadaje człowiekowi pragnienie innego bytu, wprowadza w relacje międzybytowe, szczególnie w relację z Osobami, które są Miłością.

– Istnienie osobowe jest źródłem wolności bytu istot rozumnych cechujących się samoistnieniem, samowyznaczeniem, zdolnością przezwycięzania podstawowych determinizmów bytowych.

– Istnienie osobowe jest źródłem dynamizacji i utematyzowania, źródłem bytowości dziejów ludzkości, procesów ewolucyjnych, antropogenetycznych zdążających do pełnej personalizacji.

– Istnienie osobowe jest najgłębszą podstawą wszelakiego typu działań spotykanych w otaczającej nas rzeczywistości oraz osobowych sprawczości; istnienie staje się przeto tworzywem dla personacji, tym samym motywem samorealizacji człowieka.

– Istnienie osobowe daje możliwości przechodności międzyformalnej i ponadformalnej; jest to niezwykle ważne w perspektywie kategorii spirytualizacji rzeczywistości oraz absolutyzacji bytu.

– Istnienie osobowe jest szczególnym aktem istnienia uniwersalnego. Wyraża się to w czynnej relacji ku istnieniu absolutnie spersonalizowanemu. Istnienie określane terminem „super-esse”, tożsame jest w myśli teologicznej z jedną Istotą Osób Bożych.²⁹ Podsumowując kategorię istnienia osobowego jeszcze raz należałoby podkreślić, że idea Stwórcy obdarowującego świat istnieniem osobowym wyznacza konkretną drogę jego realizacji: od nicości ku sobie.

Szukając odpowiedzi na jedno z najistotniejszych pytań, jakim jest problem zaistnienia życia, Wszechświata, w końcu Stwórcy, ludzkość ciągle pozostaje na rozdrożu. Pomimo ogromnego skoku cywilizacyjno-technicznego, który miał miejsce w minionym stuleciu, jednoznaczne naukowe rozstrzygnięcie kwestii kreacji rzeczywistości wydaje się nadal niemożliwe. Pozostaje raczej tylko objawienie. Jednocześnie pełne określenie Stwórcy

²⁹ Cz. S. Bartnik, *Personalizm*, s. 298–302.



rzeczywistości stworzonej wydaje się być we współczesności niezwykle aktualne i konieczne do sprecyzowania. Osiągnięcia współczesnej inżynierii genetycznej, ludzkie aspiracje, aby stworzyć życie, sprawiają, iż problem zdawałoby się już zamknięty myślą scholastyczna odżywa i staje się na nowo nie tylko aktualny, lecz także interesujący.

Konsekwencją tradycyjnie pojętej myśli chrześcijańskiej jest wizja Stworzyciela i aktu stwórczego jako rzeczywistości statycznej, pozbawionej relacyjności względem rzeczywistości stworzonej oraz osoby mającej być „koroną” całego stworzenia. Statyczny wymiar aktu stwórczego uniemożliwia człowiekowi osiągnięcie prawdziwej wolności, nie pozwala na pełny kontakt z Osobą Boga i całą rzeczywistością stworzoną. Dlatego też współczesna nauka katolicka domaga się pewnego „uaktualnienia”, zwrotu ku Osobie w celu stawania się osobą.

Personalizm Ks. Prof. Cz. S. Bartnika ujęty w ramy systemu, wychodząc naprzeciw problemom współczesnego chrześcijaństwa, bierze „świat osoby”, jej fenomen i rzeczywiste istnienie jako punkt wyjścia dla uniwersalnej interpretacji bytu oraz dla antropologii. W tak ujętym personalizmie wychodzi się od osoby z całą jej głębią, aby odkryć zadziwiające relacje międzyosobowe całej stworzonej rzeczywistości między sobą i ze swym Stwórcą. W fenomenie osoby odkrywalny jest cały system paralelnych uwarunkowań względem wszechrzeczywistości. Osoba staje się modelem poznania oraz metodą w drodze odkrycia prawdy o swoim ciągłym stawaniu się poprzez prozopoiczne uwarunkowanie. W konsekwencji „prozopoiczność” jest podstawowym warunkiem istnienia. Osoba jest zasadą istnienia, a tym samym kluczem poznawczym, metodologicznym i prakseologicznym. Bez osoby nie mógłby zaistnieć świat, sam Bóg nie mógłby istnieć ani też być przedmiotem poznania, gdyby nie byłby osobowy. Dlatego Bóg apersonalny stałby się wewnętrzną sprzecznością. Gdyby Bóg nie był osobowy, byłby jedynie Czymś,

a nie Kimś. Byłby tedy czymś niższym niż człowiek, a także niższy od całej stworzonej rzeczywistości. Gwarantem prawdziwości teologicznego poznania jest zasada, że Bóg objawia się nam jako byt osobowy i wielkość Jego potwierdza ludzki umysł.

Bóg tak pojęty objawia się nam jako istota rozumna, wolna, miłująca, dobra, samoistna, samoczynna. Bóg jako Istnienie Osobowe tłumaczy i wyjaśnia samego siebie. Konsekwencją tego jest fakt, że cała stworzona rzeczywistość jest zrozumiała tylko jako osobowa, będąca w relacji do jakiegoś osobowego bytu. Z punktu Boga ujętego jako Osoba, wszystko nabiera nowych form.

Bóg Stwórca, objawiający się jako osoba, nie jest bynajmniej jednoosobowym. Boga oddaje wieloosobowość, gdzie Osoba istnieje z Osób, przez Osoby i dla Osób. Chrześcijański Bóg nie może być pojmowany jako anonimowość, samotność i bezrelacyjność. W tak pojętej koncepcji Boga znajduje się miejsce na człowieka, który również może być pojmowany jako osoba, powstały z Istnienia Boga, przez Boga i dla Boga.

Osobowy Bóg ukierunkowany jest ku osobom, jest osobotwórczy, tworząc świat – osoby. Jest odzwierciedlany poprzez świat osobowy (aniołowie, ludzkość). Bóg osobowy realizuje rzeczywistość na dwóch płaszczyznach: stworzeniowej oraz na płaszczyźnie zbawczej. Wymiary te oczywiście nie mogą być oderwalnymi od siebie. Stworzenie bowiem jest warunkiem zbawienia, a zbawienie jest nieskończonym spełnieniem stworzenia.

Człowiek w relacji do Osoby Stwórcy staje się jednocześnie wyjaśnieniem całej stworzonej rzeczywistości. Z punktu widzenia zjawiskowego, człowiek wyrósł z materialnego wszechświata i pozostaje w relacji do niego. Tak więc człowiek jest centrum świata, zespolił się z nim i na nim buduje swój byt. Jest to relacja o charakterze dynamicznym: świat jawi się



jako fakt, lecz także jako i zadanie. Ten czynnik zwrotny relacji człowieka i świata, staje się podstawą personalizacji i humanizacji wszechświata.

Obserwowalne, wyrastające we współczesnym świecie kultury ludzkiego bytu negacje istnienia Boga jako Osoby Stwarzającej, stają w opozycji względem samej zasady stworzenia. Współczesny człowiek poprzez negację świata sam pragnie osiągnąć stan doskonałości stwórczej Boga. Pragnie kreować rzeczywistość, jak w myśli materialistycznej, na wzór Boga: swoją wolę, umysł, ideę, a także rzeczywistość obserwowalną zmysłami. Takim działaniem powoduje rozdarcie pomiędzy sobą a światem. Atak na stworzoną światłość oznacza jednocześnie atak na istotę bytu.

Chrześcijaństwo dostrzega świat jako scenę dramatu bosko-ludzkiego. Bóg-Stworzyciel objawia się jako „reżyser”, Chrystus jest „prima persona”, rzeczywistość stworzona „gra” swoją partię, całe theatrum posiada swój czas, miejsce i wyraz. Bez Boga, bez hipostazy Boga nie można mówić o rozumieniu świata. Świat znajduje najgłębsze swe uzasadnienie przez byt osoby i Boga. Bóg określa całe dzieje rzeczywistości swoją Istotą – Istnieniem, ale także ekonomią stwórczą. Polega ona na tym, że zamysł Boga, kierujący całą rzeczywistością, przenika historię dziejów głębią miłostego Bytu.

W świetle katolickiej nauki o stworzeniu świata przez Boga osobowego, historia posiada określone kształty. Tylko Stworzyciel pojmowany jako Osoba może być stwórcą, powołując wszechświat ex nihilo, gdyż On uprzedza świat swoją ekonomią, a następnie ugruntowuje świat na ekonomii własnego Bytu, bez której rzeczywistość stwarzana nadal pozostawałaby chaosem i pustką. Świat stworzony przez Boga jest zależny od Stwórcy rozumianego jako Samoistne Istnienie, otrzymuje jednakże udział w ekonomii Bożej na płaszczyźnie: rozumności, dobra, miłości, wolności, prawdy i sensu.

Dla chrześcijańskiej wizji kreacjonistycznej ważnym jest, że realizuje się on w ruchu, który posiada swój absolutny początek oraz koniec. W związku z

tym i dzieje posiadają schemat linearny, który pod względem ontycznym polega na ruchu od nicości ku istnieniu. W rezultacie w oparciu o Bożą ekonomię stworzenia rozwija się także ludzka ekonomia stwórcza. Można mówić o „humanizacji” świata dokonywanej poprzez określone ludzkie stwórcze zaangażowanie. Dlatego człowiek, którego wartość podkreślana jest we wszystkich prezentowanych systemach, staje się „historią” aktywną, odpowiadając za losy świata. Samo stworzenie w najgłębszej swej istocie jest zwrócone ku człowiekowi, w którym znajduje swój sens, mając swój dalszy ciąg w ludzkich aktach „stwórczych”.

Stwórczość człowieka posiada jednak inny wymiar aniżeli stwórczość Boga. Samo pojęcie „Stwórca” nabiera współcześnie nowego charakteru, tracąc analogię do aktu stwórczego Boga, staje się określeniem osoby autonomicznej, jakby równoległej istniejącej względem określeń odnoszących się do Boga. Nowość określenia Osoby–Stwórcy jest całkowicie obca tomizmowi, który w dalszym ciągu określa ludzką działalność nie terminem „stwórcza”, lecz jedynie „twórcza”. Owe poglądy determinujące człowieka oraz rzeczywistość stworzoną względem Boga są zmodyfikowane w myśli personalistycznej. Personalizm ujmuje człowieka jako partnera Boga, istotę, z którą Osoba Niestworzona prowadzi dialog i którą obdarzył możliwością samodzielnego rozwoju. Zdolność stwórcza człowieka jest rezultatem jego otwartości na dialog z Bogiem. Samo pojęcie „Stwórca” zyskuje nowy sens, własną autonomię w odniesieniu do człowieka. Nie jest już pojęciem traktowanym wyłącznie w analogii do stwórczej aktywności Boga, lecz w odniesieniu do spełnienia powołania realizowanego w określonej rzeczywistości, przypisuje coś, co przysługuje wyłącznie człowiekowi. Stwórczość człowieka będąc odpowiedzią na stwórczość Boga, staje się nową jakością.

Dogłębne powiązanie świata stworzonego z kategorią osoby pozwala na specyficzne pojmowanie ludzkiego bytowania. Byt ulegający procesom



ewolucji ku personalności wymaga do swego rozwoju kategorii przestrzenno–czasowych, swoimi przemianami ku doskonałości wytycza konkretne dzieje bytowe. Dlatego osoba i dzieje bytu są dwiema rzeczywistościami, które wzajemnie się dopełniają i wzajemnie się warunkują. Historia osoby jest integralnie spleciona z dziejami kosmosu i przyrody. Pomimo faktu, że kosmogeneza posiada charakter prehistorii względem osoby, należy podejść do historii kosmosu i osoby jako do dwóch zbawczych kategorii. Dzięki temu z jednej strony mogą zaistnieć rzeczywiste dzieje ludzkie, a z drugiej świat jest w pewien sposób oddany człowiekowi: jego intelektowi, woli, czynom. Jedną z najważniejszych konsekwencji tak pojętych dziejów świata i osoby jest personalizacja Osoby i dziejów wszechświata. Pozwala ten proces, aby to, co stanowiło wcześniej wymiar tragedii (los, przeznaczenie, konieczność, chaos), stało się dla człowieka ogromną szansą umożliwiającą stawanie się w jego przypadku osobą i zjednoczenie z Bytem Wiecznym – Bogiem.

Również egzystencja historyczna otrzymuje swoją właściwą postać jedynie w osobie ludzkiej. Cały strumień bytowy dopiero w osobie przybiera formę historyczną bądź też ahistoryczną, dopiero w osobie uzyskuje ciągłość lub nieciągłość, interpretację pozytywną albo negatywną. Istnienie historyczne nie może być oderwane od istot rzeczy, struktur, form. Formy historycznego bytowania nie znajdują się bowiem obok rzeczy ahistorycznych, lecz są niejako drugą stroną wszelkiego bytu i całości bytu. Przy tym istnienie jest nierozzerwalnie zespolone z istotą. Dzięki temu człowiek cały jest historią, stawaniem się, ruchem ku istnieniu wiecznemu.

Specyfiką istnienia historycznego jest jego temporalność i przestrzenność. Kategorie czasu i przestrzeni są wymiarami i tworzywem bytu historycznego. Jednak nie należy utożsamiać istnienia historycznego wyłącznie z kategorią przeszłości i teraźniejszości. Personalizm pragnie połączyć w spójny system całą czasoprzestrzeń, łącznie z teraźniejszością, ale i

przyszłością. Historia stawania się bytu to cały strumień istnień, dzianie się bez względu na podziały czasowe czy też przestrzenne. Człowiek ujęty osobowo jawi się jako obiektywne centrum świata oraz jego konkretne zapodmiotowienie. Dlatego określenie osoby zmierzającej do pełnej personalizacji ukazuje pewien model interpretacyjny struktury całości dziejów stwarzania. Sama historia jako ciągle dzianie się (stawanie się), polega na twórczym wiązaniu sfery przedmiotowej ze sferą podmiotową. Ludzkość poznając swoje struktury, dochodzi do poznania całości swych dziejów i odwrotnie, poznając swoją historię i przeznaczenie, odkrywa istotne kształty swojej struktury istnieniowej.

Jedną z najważniejszych konsekwencji personalistycznie ujmowanej historii jest personalizacja samego człowieka i jego dziejów. Historia przestaje być traktowana jako wizja ludzkiej beznadziei i degradacji ludzkiego istnienia, lecz staje się największą szansą ludzkości, umożliwia człowiekowi stanie się osobą oraz realizację drogi ku Osobie Wiecznej.

Chrześcijańska koncepcja historii jako ciągłego stawania się osobą posiada nie tylko strukturę personalistyczną, lecz także wymiar chrystocentryczny. Czas historii w ujęciu chrześcijańskim można oznaczyć linią prostą o konkretnym początku – stworzenie świata i styczną do „koła wieczności” w miejscu Chrystusa. Ostatecznie dla chrześcijanina czas nie tkwi ani w kosmosie, ani w przyrodzie, ani w społeczności, lecz w osobie historycznej i mistycznej Jezusa Chrystusa. Właściwym podmiotem i najbliższą przyczyną historii jest osoba człowieka, będąca obrazem Boga i przyjmująca stwarzające działanie Boże. Dlatego też historia określa stosunek i ustosunkowanie się człowieka do aktywności stwórczej samego Boga.

Znaczące miejsce w chrześcijańskiej myśli odnoszącej się do historii stworzenia rzeczywistości i ciągłego stwarzania (personalizacji), odgrywa idea Chrystusa jako Głowy dziejów całej ludzkości. To ostatecznie, do czego osoba



zdaża, może być częściowo uchwytny już na płaszczyźnie historii doczesnej. Jest nim Chrystus, jako ostateczny sens stwórczego działania się (Ap 1, 17 „Alfa i Omega, Początek i Koniec, Pierwszy i Ostatni, Który jest i Który był i Który przyjdzie”). Uznając, że Bóg jest obecny w świecie jako przyczyna stwórcza oraz akceptując treści Biblii odnoszące się do osoby Jezusa Chrystusa, że Bóg jest w Jezusie z Nazaretu, Człowieku na sposób osobowy, myśl chrześcijańska odkrywa „punkt centralny” całego stworzenia. To Jezus Chrystus staje się ośrodkiem, punktem centralnym dla całej ludzkości, ale także dla czasu, przestrzeni i całego kosmosu. Jezus Chrystus jako rzeczywisty Bóg, Człowiek znajduje się w punkcie przecięcia się dwóch osi ukazujących zwrotne relacje między rzeczywistością stworzoną a Bogiem powołującym ją do istnienia aktem stwórczym. W owej rzeczywistości dokonuje się to, co wyraża idea rekapitulacji, czyli „ugłownienia wszystkiego w Chrystusie”. Jako Bóg–Człowiek, Jezus Chrystus jest Pełnią Czasu i Pełnią historii stworzenia. W Nim w jakimś mistycznym sensie dla ludzkości wszystko się już wydarzyło i nic bardziej istotnego nie może się wydarzyć. Chrystus jest źródłem i energią dziejów ludzkości. Swoją Osobą „spina” całą historię wszechrzeczywistości, stając się Początkiem i Końcem (Ap 1, 8; 4, 17; 21, 5; 22, 13). Realne, osobowe zjednoczenie się człowieka i Boga posiada rzeczywiste odniesienie do wszystkich przejawów ludzkiej egzystencji. Egzystencja jednostkowego bytu, całej ludzkości, wszechhistorii, natury, a nawet najmniejszych cząstek materii, ciągle znajduje swoje usensownienie w Osobie Stwórcy, ciągle otwartego na relację z całym kosmosem zdążającym do osiągnięcia pełnej personalizacji w Nim.

Centralna i zarazem uniwersalna rola Jezusa Chrystusa płynie stąd, że Bóg stał się jednocześnie Jezusem z Nazaretu, konkretnym człowiekiem, bytującym w ziemskich realiach, jak każdy z nas poszukującym sensu życia. Logos stał się ciałem, materią, częścią stworzenia. Owa „cząstka stworzenia” stała się najważniejszym, symbolem wszelkiej rzeczywistości, obrazem Boga i

racją wszelkiego stworzenia. Rzeczywistość stwarzana, poprzez wejście w jej struktury Osoby Boga, staje się, choć nieskończenie dalekim, ale odbłaskiem wiecznego rodzenia Syna przez Ojca niebieskiego. Ukazany obraz „rodzenia” wyznacza całkowicie wolny stosunek Boga względem rzeczywistości powołującej do istnienia. Jest to relacja pozbawiona reistycznych odniesień, lecz oparta na zasadzie personalnego kontaktu, o charakterze wewnętrznym. Cały Stwórca otworzył swój wewnętrzny Świat Trynitarny dla stworzenia i stale ciąży ku stworzeniu – Jezusowi. Jednocześnie całe stworzenie podąża ku Wewnętrznemu Światu Stwórcy przez Jezusa jako Bramę. Dlatego ważnym jest dostrzeżenie, że to osoba ludzka jest ośrodkiem, streszczeniem, zasadą i racją wszechświata materialnego. Przez osobę stworzoną cały świat otrzymuje nową relację względem Boga. Z chwilą, gdy ktoś z ludzi jest tożsamy z Bogiem osobowo, stworzenie otrzymuje prozopoczną relację do Trójcy Świętej. Miejscem spotkania się ekonomii Bożego stwarzania i ekonomii ludzkiej jest Jezus Chrystus. On jest centrum dążeń rzeczywistości stworzonej, centrum ludzkiego poznania, stanowi miejsce spotkania stworzenia ze swoim Stwórcą.

3. Wnioski końcowe

Na czym więc polega *novum* myśli personalistycznej w perspektywie wskazanych systemów filozoficzno- teologicznych? Wszystkie systemy filozoficzne poszukiwały jako swojej podstawy jakiegoś uniwersalnego punktu wyjścia, który mogłby określić ich charakter zainteresowania. Były nimi: żywioły, natura, materia, ruch, światło, świat idei, miłość, doświadczenie itp. Od czasu Renesansu, w myśli filozoficzno – teologicznej pojawiła się kategoria osoby, tworząc swoistą dla każdego systemu antropologię. Personalizm uniwersalistyczny, który w tym artykule staje się niejako odbiciem myśli dwudziestego stulecia, podąża jeszcze dalej. We właściwym personalizmie kategoria osoby nie jest rzeczywistością ostateczną do osiągnięcia, ku której



myśl personalistyczna zdążyła. Osoba staje się punktem wyjścia całego systemu, niejako kluczem do rozwiązania podstawowych problemów rzeczywistości stworzonej, będącej w ciągłej relacji względem Osoby Wiecznej. Co więcej, przekracza w rozwiązywaniu problemu stworzoneości granice ontologicznego pochodzenia, wyznaczając podstawy personalistycznej prakseologii oraz konkretne możliwości przekształcania całego świata. Konsekwencją myśli personalistycznej opartej w pierwotnej fazie na doświadczeniu osoby jako zjawiska danego w sposób bezpośredni i empiryczny, jest definicją osoby jako Kogoś substytuującego (istniejący na sposób Kogoś)

Tak sformułowane podstawy systemu personalistycznego stworzonego przez ks. Cz. S. Bartnika sprawiają, iż myśl tego systemu wykracza poza dotychczasowe ramy wyznaczone przez nurty filozoficzno – teologiczne minionego stulecia.